



Prof. Marian Stępak
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Wydział Sztuk Pięknych

Szanowny Pan dr hab. Stefan Lechwar, prof. UŚ
Dyrektor Instytutu Sztuk Plastycznych,
Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji,
Uniwersytet Śląski

Pismem nr WSNE.BEOI.411.5.2022.P z dnia 6 listopada 2024 roku, podpisanym przez Dyrektora Instytutu Sztuk Plastycznych w Gieszynie zostałem poinformowany o uchwale nr 32/WSNE/ISP/2024 dotyczącej powołania mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgra Przemysława Obarskiego. Pismo oraz inne dokumenty i materiały niezbędne do sporządzenia recenzji otrzymałem dnia 18 lipca 2024 roku. Wnikliwie zapoznałem się z dokumentacją dysertacji doktorskiej, dorobkiem artystycznym, naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym Kandydatka, sporządziłem recenzję, którą przesyłam, także w plikach skan pdf i .doc, zgodnie z wymaganiami.

Recenzja w rozprawie doktorskiej Pana mgra Przemysława Obarskiego
pt. „Czas dla ziemi. Rytuał pogranicza sztuk”, realizowanej w dziedzinie Sztuka,
discyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki w Instytucie Sztuk Plastycznych
na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji w Uniwersytecie Śląskim

Podstawa do sporządzenia recenzji

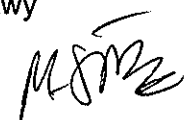
1. Rozprawa doktorska pt. „Czas dla ziemi. Rytuał pogranicza sztuk” w wersji drukowanej w polskiej i angielskiej wersji językowej;
2. Egzemplarz autorskiego Portfolio z wykazem osiągnięć artystycznych i drogi zawodowej Kandydata;
3. Powyższe dokumenty w wersji elektronicznej;
4. Materiały pozyskane z Internetu i wiedza własna na temat osiągnięć artystycznych Kandydata do stopnia doktora sztuki.

Sylwetka Kandydata do stopnia doktora sztuki

Pan mgr Przemysław Obarski urodził się w 1976 roku w Bełchatowie. W latach 1998 -2002 studiował na kierunku grafika, specjalność plastyka intermedialna na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom magistra sztuki z wyróżnieniem uzyskał za pracę pt. „Mitologia żywa” zrealizowaną w pracowni dra hab. Bronisława Pietruszkiewicza, prof. UMK, a pracę magisterską napisał z psychofizjologii widzenia pod kierunkiem prof. dr hab. Wiesławy Limont. W latach 2007-2011 zatrudniony był w macierzystej uczelni na stanowisku asystenta w ówczesnym Zakładzie Plastyki Intermedialnej, prowadząc zajęcia z fotografii, multimediiów, ikonosfery oraz interdyscyplinariów. W zakresie własnej działalności artystycznej i edukacyjnej wykorzystywał nabyte umiejętności, kontynuując je we współpracy z uczelniami, szkołami, instytucjami kultury i prywatnymi firmami. Pan mgr Przemysław Obarski realizował około trzydziestu prezentacji artystycznych i kilka cyklicznych projektów kuratorskich. Jest założycielem i prezesem Fundacji *ArtDywizjon*, opiekunem *Galerii Arterier* i Klubu *Rogate Serce* w Bełchatowie. Podstawą do jego dotychczasowych działań twórczych były nie tylko umiejętności praktyczne, ale i teoretyczne, wynikające z jego wcześniejszych doświadczeń z obszaru magii dawnych rytuałów. Kandydat do stopnia doktora w swej twórczości nawiązuje do multikulturowych i ponadczasowych symboli, najczęściej solarnych, które są podstawą do powstałych dzieł obiektowo-instalacyjnych. Są to zwykle efemeryczne formy sztuki, wykorzystujące różne środki wyrazu, wobec czego śladem autorskich działań jest zwykle dokumentacja zdjęciowa i wideo. Pan mgr Przemysław Obarski rozpoczął w 2018 roku studia III stopnia w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, podejmując współpracę z prof. dr hab. Krzysztofem Kulą, u którego zrealizował rozprawę doktorską, poddaną niniejszej ocenie.

Dokonania artystyczne, kuratorskie i edukacyjne Kandydata

Z załączonego do dokumentacji bardzo obszernego autorskiego Portfolio wynika, iż dorobek artystyczny Pana mgra Przemysław Obarskiego wykracza poza wymagania stawiane kandydatom do stopnia doktora sztuki. W spisie dokonań twórczych jest ponad 20 udziałów w różnych wydarzeniach artystycznych, z czego w części z nich był kuratorem, albo organizacyjnie je współtworzył. Twórczość Kandydata do stopnia doktora sztuki wymyka się zwyczajowo prezentowanych osiągnięć, w których dominują wystawy indywidualne lub udziały w wystawach zbiorowych i w dedykowanych tematycznie



konkursach sztuki. W tym wypadku są to głównie działania efemeryczne, co w żaden sposób nie umniejsza osiągnięć, które określiłem jako bardzo ciekawe.

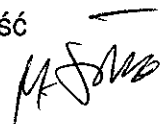
Ze spisu aktywności twórczej wyłowiłem kilka działań, które moim zdaniem są najbardziej interesujące. To autorski environment „Antyrama” zrealizowany w Galerii Związku Polskich Artystów Plastyków *Na Piętrze* w Łodzi w 2019 roku. Była to nie tylko instalacja, ale i rozważania o artefakcie z propozycją dla odbiorców publicznego odczytania dzieła i przejęcia ról polegających na interwencjach - równoprawnych interpretacjach oraz współautorstwie nielinearnej historii przedmiotu, nieregularnej i dynamicznej antyramy.

Również w tym samym roku artysta wykonał ciekawe fotografie uzyskując wyróżnienie, jako część portretu zbiorowego *Starej Winiarni*, w ramach VIII Międzynarodowych Warsztatów Działań Kreatywnych, organizowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Górkach Wielkich. W tym odniesieniu doceniam interwencje malarskie w zastaną przestrzeń zewnętrzną Dworu Kossaków. Także z 2019 roku pochodzi interesująca wideoinstalacja pt. „Niepełna dominacja 2” zrealizowana w Muzeum Regionalnym w Radomsku. Była to minimalistyczna interwencja odnosząca się do zjawiska burzy. Zwizualizowane wyładowania atmosferyczne rozświetlały ozdobną ramę obrazu z dźwiękiem „uderzenia” pioruna. Dramatyczna sytuacja była dopełniona kojącym dźwiękiem ulewnego deszczu. Podobny zabieg, aczkolwiek zdecydowanie bardziej ulotny i łagodny w swoim wyrazie plastycznym miał miejsce rok później podczas pierwszej edycji *Transmutacji* w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie. Dziełem Pana mgra Przemysława Obarskiego była instalacja pt. „Para-motyw” składająca się z transparentnego prostopadłościanu i zakamuflowanej wytwornicy dymu tworząc ulotny spektakl uwalnianej pary we wnętrzu iluzorycznego obiektu. Jedno z następnych, szczególnie mnie poruszających działań artysty, miało miejsce w Toruniu w 2021 roku, które mogłem osobiście obejrzeć. Instalacja „Wzruszę-nie”, to instalacja zbudowana z trzech przedmiotów: dwóch manekinów i kosy. Autor odniósł się do symbolu bieli w postaci pełnopostaciowego manekina z kosą w pozycji siedzącej. Znaczenie bieli zostało skontrastowane, jako funkcjonuje w kulturze zachodniej - „symbol / duch zastępczy czystości”, a żałoby na Dalekim Wschodzie. Tak przedstawionemu obiektowi towarzyszył tors na postumencie z dłonią zamiast głowy. Całość instalacji, poza symbolicznymi znaczeniami, była odrealniona, więc na poły surrealistyczna, dzięki czemu stała się plastycznym przyczynkiem do refleksji nad przemijaniem. Z kolei w 2022 roku na XI Tyskim Festiwalu Performance pn. „Totalne milczenie”, artysta zaprezentował inne możliwości twórcze za sprawą działania pt. „Między słowami”. Wykorzystał w nim

przedwojenny przetak, skrzynkę dla gołębi pocztowych, włóczkę, kolorowe wstążki, magnes, mak - surrealnie zestawione ze sobą. W działaniu pojawiło się charakterystyczne dla artysty tworzenie linearnej siatki połączeń niczym pajęczyny, mającej zbliżyć do siebie zebraną widownię. Istotną rolę odegrała skrzynka i umieszczony w niej magnes, dzięki czemu poprzez pociągnięcia przez Autora każdy z uczestników poczuł szarpnięcie - siłę przyciągania. Zwieńczeniem działania było posypanie głów widzów makiem, co ma ciekawe symboliczne konotacje, nie tylko związane ze środowiskiem popielcową. Inną instalację, pod względem strategii formy plastycznej, bo masywną, zaprezentował artysta na cyklicznej wystawie *Warsaw off art* w Warszawie, także w 2022 roku. Praca pt. „Echo”, pokazana w praskim centrum *Koneser*, miała w sobie odwołania do losów zniszczonej stolicy, jak i wybuchu wojny w Ukrainie. Echo zapętlonego czasu zostało przedstawione intuicyjnie, z wykorzystaniem starej znalezionej sklejki, będącej białym blatem piły z otworem na tarczę tnącą oraz czarnej folii ogrodowej i stroboskopu. Dzięki ustawieniu sklejki w pionie, patrząc na wprost, widziało się ekspresyjny obraz z delikatnymi błyskami, a z boku obiekt - niczym wijąca się stonoga.

Z kolei na czwartej edycji *Transmutacji* w Galerii Wieża Ciśnień Centrum Kultury i Sztuki w Koninie w 2023 roku Pan mgr Przemysław Obarski wystawił obiekt pt. „***”. Wystawa poświęcona była pojęciu stanów przejściowych, reakcji chemicznych, co stało się dla jej uczestników wyzwaniem w odniesieniu do metafory płynności i nieuchwytności procesów twórczych. Kandydat do stopnia doktora sztuki tak opisał swoje mobilno-rekompozycyjne dzieło: „Dwie, pozbawione tytułu prace, instalację mobilną oraz obiekt kinetyczny, stanowią przedmioty znalezione w garażu ojca: żarno, kratka ściekowa, dwa wykrojone z płyty meblowej owale, wieczko od beczki z ziarnem, opona, dwa paski klinowe, zawiasy, gwóźdź i okrągły, bardzo mocny magnes neodymowy i zardzewiały, olbrzymi gwóźdź. Ich cechą wspólną jest zauważalna geometria kształtów. Służyły i nadal będą służyć różnym celom. Tym razem publiczność zaaranżowała kompozycję według własnych przemyśleń. Obiekt z lewitującym gwoździem został skonstruowany za pomocą dużego magnesu umieszczonego z tyłu obrazu. Można było dowolnie nim manipulować jak wskazówką zegara”. Wobec tego, artysta oddał swoją kompozycję we władanie odbiorcom, którzy mogli dowolnie ją konfigurować. Główną osią, wokół której można było manipulować był ów gwóźdź, niczym wskaźnik, drogowskaz.

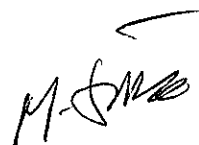
Ostatnią realizacją, którą chcę wyróżnić, to udział w XI Międzynarodowej Wystawie Rysunku Studenckiego w Galerii Wozownia w Toruniu w 2024 roku. W *Galerii Forum* na Wydziale Sztuk Pięknych UMK Pan mgr Przemysław Obarski zaprezentował układ z użyciem flagi brytyjskich w formacie A4 na twardych podobrazdach, anektując część



ścian i podłogi, jednocześnie zapraszając widzów do własnej ingerencji w zaproponowaną autorską kompozycję.

Spośród dużej ilości podejmowanych inicjatyw kuratorskich, co jest wpisane w DNA twórcze Pana mgra Przemysława Obarskiego wybrałem kilka. Przede wszystkim chcę zwrócić uwagę na festiwal „Transmutacje. Festiwal Korespondencji Sztuk”, realizowany od 2020 roku, którego jest pomysłodawcą i kuratorem. Każda z edycji dotąd przeprowadzonych dotyczyła innego zagadnienia formy, nie tylko z zakresu sztuk wizualnych, bowiem wydarzenia z tego cyklu można wpisać także w dyscyplinę muzyki. Pierwsza z odsłon festiwalu odbyła się w Muzeum Regionalnym w Belchatowie, opatrzona została hasłem „Od gestu do materii”. Kolejna miała miejsce w Czeladzi, a dokładnie w dawnej elektrowni, w towarzystwie muzealnych urządzeń technicznych, poświęcona była problemowi koncentracji energii, tak łatwo osiąganego przez maszyny, dla człowieka będącej ciągłym wyzwaniem. Inną cenną inicjatywą kuratorską był Festiwal Performance w Toruniu zainicjowany w 2007 roku, kiedy Kandydat do stopnia doktora podejmował pracę dydaktyczną na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Po latach, od 2018 – 2024 roku, brał udział w kilku edycjach tego festiwalu jako uczestnik. Można wymienić także szereg kolejnych projektów kuratorskich lub współautorskich Pana mgra Przemysława Obarskiego, realizowanych w rodzinnym Belchatowie, innych miejscach, ale i na terenie Cieszyna. Podkreślę tylko te, dotyczące wystaw wykładowców Instytutu Sztuk Plastycznych, legitymujące jego integralność z miejscem, w którym podjął studia doktorskie.

Pan mgr Przemysław Obarski ma w swoim dorobku sporo osiągnięć edukacyjnych jeszcze przed rozpoczęciem studiów III stopnia, ale wskażę te z okresu, który jest przedmiotem niniejszej recenzji. Artysta opracował zestaw ćwiczeń oraz współprowadził i prowadził zajęcia z rysunku i działań performatywnych w pracowni promotora przewodu w latach 2018 – 2022. Koniecznie trzeba także wspomnieć o tych działaniach w obszarze edukacji, które nie wynikały z toku studiów, w tym prowadzoną od 2016 roku w swoim rodzinnym mieście Otwartą Pracownię Artystyczną pn. *Obraski* w formie zajęć artystycznych dla dzieci i młodzieży. Natomiast w 2018 roku rozpoczął indywidualne kursy z rysunku i malarstwa, a dwa lata później także w formie przygotowań do szkół i uczelni artystycznych. Ponadto, w Muzeum Regionalnym im. Rodziny Hellwigów w Belchatowie, prowadził warsztaty malarskie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa *Wiele dróg – Jeden cel* w 2020 roku. Artysta prowadził również warsztaty fotograficzne dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz zajęcia plenerowe, nie tylko w Belchatowie w ramach własnej pracowni i stowarzyszeń, ale również w Cieszynie, gdzie był animatorem warsztatów



z performance w 2023 roku, prowadząc je lub współprowadząc.


Za swoją działalność artysta został doceniony Nagrodą Prezydenta Miasta Bełchatowa – dyplomem uznania za całokształt pracy w dziedzinie sztuk wizualnych w 2020 roku.

Ocena merytoryczna i formalna dzieła doktorskiego pt. „Czas dla ziemi.

Rytuał pogranicza sztuk”

Artystyczną podstawą do zrealizowania rozprawy doktorskiej pt. „Czas dla ziemi. Rytuał pogranicza sztuk” Pana mgra Przemysława Obarskiego stały się przemyslenia związane z najbliższym otoczeniem, w którym wzrastał od urodzenia. Jest to ciekawe odniesienie się do dominującej w otoczeniu Bełchatowa sztucznej góry, stworzonej w wyniku działalności kopalni węgla brunatnego i elektrowni, giganta należącego do Polskiej Grupy Energetycznej. W środowisku naturalnym dotyczy to Góry Kamieńsk mającej wysokość 395 m npm. Warto dodać, że przedsiębiorstwo Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów utworzono rok przed urodzeniem, a sam proces wydobywczy rozpoczęto rok po urodzeniu Doktoranta.

Idea rozprawy doktorskiej umocowana została na, penetrowanych przez wcześniejsze fazy twórczości Kandydata, zagadnieniach związanych z kultem solarnym. Pan mgr Przemysław Obarski zwrócił uwagę na niezmiennie zależność wynikające z rytmu życia człowieka w ruchu obiegowym Ziemi wokół Słońca, co w ciekawy sposób znalazło swoje artystyczne odzwierciedlenie w dziele końcowym. Jego autor, myśląc o szeregu uwarunkowań w procesie twórczym, ważnym odseparowaniu od otoczenia, by osiągnąć skupienie niezbędne do kontemplacji i, jak to określił, „osobistych rozważań w trakcie powstawania aktu twórczego”. W ten sposób rodzinne strony artysty w metaforyczny sposób uziemiły go na całą dobę trwania realizacji instalacji przestrzenno-czasowej. Dzieło doktorskie jest bardzo ciekawym performance, jednak tworzonym bez udziału widzów, co jest pewnego rodzaju zaprzeczeniem twórczości w tym gatunku sztuki. Rozumiem jednak założenie Doktoranta, aby cały proces tworzenia zarejestrować kamerą, a potem udostępnić. W kontekście całego zabiegu, interesujący jest dla mnie także aspekt przypadkowego odbiorcy, bynajmniej nie sztuki, a wędrowca, poszukiwacza przygód, który absolutnie przypadkowo mógł natknąć się na dzieło, nie domyślając się, że ów tajemniczy wykop i obiekt tak można nazwać. Naturalnie, uściślić należy jeszcze, iż odbiorcami mogli być podglądacze, przed którymi artysta zbudował „kotarę”, by mieć intymność podczas pracy. Te aspekty są dla mnie bardzo ciekawe, jednak doskonale rozumiem założenia ideowe, polegające na tworzeniu znakowości. Wobec czego proces twórczy Pana mgra Przemysława Obarskiego można nazwać rytuałem z pogranicza sztuk,



jak to zostało określone w opisowej części pracy doktorskiej. Pogranicze umocowane zostało pomiędzy sztuką akcji a sztuką obiektu / rzeźby przestrzennej. Artysta słusznie podkreślił, że „rytuał wskazuje na strukturę czasu, powtarzalności, ruchu. Natomiast pogranicze na możliwości transformacji, zmiany granic, a także twórczości na styku kierunków, stylów, technik. Staje się paradoksalnie synonimem wolności kreacji na szerokim polu sztuki”. Jak już wspominałem, pogranicze odniosłem również do styku kilku form wypowiedzi artystycznej. Z kolei pierwsza, niezwykle ważna część tytułu dysertacji doktorskiej – „Czas dla ziemi”, to dla mnie sfera skupienia na sztucznym tworze kultury, a nie natury. Dla mnie mniej ważne są tutaj narzędzia, które zostały użyte do wykonania wykopu / przekopu, tj, kompas elektroniczny, akumulator, panel słoneczny, lampka, okablowanie, zaprojektowany na tą okazję zegar diodowy. To pomocne elementy i wyposażenie pracy, z kolei to, co w tym zakresie wskażę jako niezwykle ważne wiąże się z użyciem szpadla. Jak wiemy takie narzędzie ogrodnicze kojarzy nam się z podwalinami land artu, jednak szpadel użyty przez pana mgra Przemysława Obarskiego, to narzędzie do stworzenia swoistego rodzaju sacrum. W rzucie poziomym wyraźnie jawi się znak krzyża greckiego, z kolei dla autora zdecydowanie bliższy jest formie krzyża celtyckiego. Tym istotnym elementem, który artysta wprowadził to wpisanie centrum kompozycji w koło. Słusznie nazwał to kręgiem, co ma umocowanie w jego długoletnich twórczych eksploracjach w tym zakresie.

Uważam, iż dzieło doktorskie jest wieloaspektowe i dojrzałe pod względem artystycznym, mające w sobie aspekt nowej jakości w kontekście do wcześniej zrealizowanych działań i obiektów autora pracy. Ponadto, z ciekawością przeczytałem obszerny opis, doceniam także dokumentację dzieła. Tak rozbudowanego i rygorystycznie przeprowadzonego procesu jego powstania w wykonaniu Pana mgra Przemysława Obarskiego dotąd nie widziałem. Zgadzam się z autorem, że ramiona krzyża można plastycznie odczytać jako „drogowskaz / drogę do wnętrza Ziemi”. Jak również z tym, iż celem rozprawy doktorskiej była analiza oddziaływania dawnej obrzędowości na współczesnego odbiorcę, chociaż artysta ujął to także w kontekście współczesnego twórcy.

To, co cenię szczególnie w twórczości Kandydata do stopnia doktora, to nie tylko odniesienia się do przeszłości, ale i szukanie kreatywnych konotacji ku współczesności. W tym kontekście te bezpośrednie elementy, to wykorzystane narzędzia elektroniczne. Jednak, gdybyśmy zatrzymali się, li tylko, na takiej płaszczyźnie wprowadzenia nowości, dzieło stracić mogłoby w aspekcie sztuki. Jednak, jak określiłem wcześniej mamy tutaj do czynienia ze zderzeniem twórczych form wypowiedzi, co jest wyrazistą wartością.



Zgadzam się z artystą, iż „Sens rytuału pogranicza sztuk dotyczy pełnej, przenikającej różne dyscypliny, kreacji artystycznej dowolnie wykorzystanej przez twórcę w celu uzyskania pożądanego efektu”. Do tego wiedza zaczerpnięta z opisu oraz dokumentacji zdjęciowej i wideo, że praca „powstała w dobę rozpoczynającą Noc Świętojańską, w okresie przesilenia słonecznego, z dwudziestego pierwszego na dwudziestego drugiego czerwca 2023 roku i uzależniona była od wschodu i zachodu Słońca, a tym samym ruchu Ziemi wokół poruszającego się dyskretnie, cicho, niezauważalnie”, to absolutnie dodatkowy atut artystycznego przedsięwzięcia.

Pan mgr Przemysław Obarski rozwiązał swoją instalację w sposób masywny i namacalny, tworząc światłocieniowy zegar w celu odmierzenia upływającego czasu, jak sam to określił - „w nieskończoność”. Dodając, iż „ta utopijna idea” była jednym z celów jego pracy. Jeżeli tak, to do wartości dzieła można dodać jeszcze inny aspekt – konceptualnej lekkości, wymykający się ramom czasowym. Przypomina mi się w tym kontekście wybitne dzieło konceptualne Jerzego Rosołowicza - Kreatorium Kolumny Stałagnatowej *Millenium* z 1970 ,mającej tworzyć się przez kolejne 1000 lat, lub jego ciekawy pomysł na Biennale di Venezia w 1974 roku w formie naczyń do łowienia rosy na terenie miasta.

Wracając do rozprawy doktorskiej Pana mgra Przemysława Obarskiego, dodam, że nie jestem przekonany o słuszności dodania zawieszonych zwiewnych plastikowych form do zagospodarowaniu odautorskiej przestrzeni. Jedynym wytłumaczeniem było dla mnie określenie ich, jako rytualnych totemów strzegących miejsca działania. Natomiast bardzo ciekawy był inny element tej przestrzeni - obrus, ściereczka, torba podróżna, czapka z daszkiem (wszystkie białe lub z naturalnego bielonego lnu - jak sądzę), szklany gąsiorek na wodę, chleb, wiązka paproci i sitowia. Odebrałem to, jako odniesienie się do biblijnego przekazu - Ucztę w Kanie Galilejskiej. W domyśle tak potraktowałem bochen chleba i dobór naczyń, bo wszak wodę można było przechowywać w szklanej butli, która w jakikolwiek sposób nie wskazywałaby na wskroś oczywiste ikonograficzne konotacje. Z zapisu wideo wyraźnie wynika, że był to posiłek dla robotnika sztuki w czasie długotrwałego procesu twórczego, jednak warto zwrócić uwagę na fakt, iż zastosowany zabieg można odczytać, jako dzieło w dziele - performans w performansie, dodatkowo z ukrytym przesłaniem ikonograficznym. Abstrahując jednak o tego, proces tworzenia masywnego obiektu w kontraście do targanego wiatrem obrusa na piachu i leżącym na nim rzeczy, to niezwykle ciekawy aspekt dzieła, jako całości. Nazwę je peregrynacją artysty pomiędzy tymi dwoma miejscami, tak odmiennymi.

Doceniając wszystkie aspekty rozprawy doktorskiej, oceniam ją jako bardzo interesującą, domkniętą formalnie, spójną i poruszającą. W tym kontekście warto



podkreślić, iż dzieło Pana mgra Przemysława Obarskiego stało się plastycznym unaocznieniem, konfrontacji podobieństw pomiędzy rytuałem prehistorycznym, bogatym w sferze wizualności i plastyki, a działaniami współczesnymi, performatywnymi, dotykającymi problemów często transcendentnych. Kandydat do stopnia doktora napisał: „Warto wspomnieć o początkach-końcach lub końcach-początkach wszystkiego co z nami jest związane, czyli historycznych, cyklicznych, rytualnych eksplozjach gwiazd i przekazywaniu ich cząstkowych elementów energii dla stworzenia nowego porządku”. W tym miejscu trudno nie odwołać się do poezji konkretnej Stanisława Dróżdża, szczególnie tych, w których artysta wykorzystywał grę znaczeń. Najbardziej kompatybilnym dziełem Dróżdża w stosunku do twórczych poszukiwań Doktoranta jest zapis „początekoniec” i dopełniający to pojęcie obiekt, w którym Stanisław Dróżdź zestawiał na postumencie otwartą nieckę trumny na biegunach i leżące obok zdjęte z niej wieko. Oczywiście są to inne poszukiwania w zakresie formy plastycznej, jednak bardzo bliskie kontemplacji przemijania. Na koniec dodam, że z zainteresowaniem obejrzałem zapis performance na piaszczystej Górze Kamieńsk. Miejsce działania, już samo w sobie jest magiczne, a obecne w tle wiatraki, niczym strażnicy miejsca, ale i mielący czas natury, dodały dodatkowej energii.

Ocena części teoretycznej rozprawy doktorskiej

Część opisowa rozprawy doktorskiej, zwana też teoretyczną, jednak w odniesieniu do tej, przedstawionej przez Pana mgra Przemysława Obarskiego, ta druga nazwa jest bardziej adekwatna. To, co istotne w tej uwadze, to fakt, że tzw. część opisową umieścił Kandydat w wolumenie, który nazwał pracą doktorską, a nazwy „opis pracy doktorskiej” użył, jako tytuł ostatniego rozdziału w niej zawartego. W doktoratach w dziedzinie sztuki zwyczajowo dzieli się te dokumenty na część artystyczną i opisową, jako oddzielne zeszyty. Moje zastrzeżenia nie mają wpływu na ocenę całości, bowiem zarówno Praca doktorska, jak Portfolio są bardzo obszerne, co zwykle jest rzadkością. Wprawdzie, w obydwu dokumentach powtarzają się niepotrzebnie niektóre części, jednak wyjąwszy je, to jako całość mamy do czynienia z obszernym opracowaniem z bogatą bibliografią i bardzo pomocnym materiałem ilustracyjnym. To tego należy wyraźnie podkreślić i docenić, że Pan mgr Przemysław Obarski skrupulatnie opisał swój zakres artystyczno-badawczych zainteresowań. Określił czas i miejsce, od kiedy zajął się problemem ponadczasowości i wielokulturowości wybranych archetypicznych znaków



i obrzędów ludzkości. Opisał gatunek uprawianej sztuki, jej złożoność oraz inspiracje. Opowiedział o wcześniejszych dokonaniach i celach rozprawy doktorskiej.

W pierwszym rozdziale pracy rzeczowo nakreślił znaczenie ponadczasowych i ogólnokulturowych, wybranych obrzędów odnoszących się do symboliki solarnej, wskazując na źródła i genezę zjawisk. Określił magię rytuałów w czasach dawnych i obecnie, podając i opisując wybrane zjawiska z kultury.

W drugim rozdziale, podzielonym jak poprzedni na dwa zagadnienia, Pan mgr Przemysław Obarski opisał obecność problematyki semiotycznej w sztuce i teoretyczne zaplecze własnej wypowiedzi twórczej w kontekście inspiracji, celów i wartości formalnych.

Trzeci rozdział również składa się z dwóch podpunktów, w których zawarta została problematyka pokrewieństw ideowych przedstawionych autorskich działań artystycznych z analizą porównawczą i uzasadnieniem wyboru zaprezentowanych przykładów.

Lektura zawartości tych części pracy w absolutnie pełny sposób poszerzyła moje rozumienie postawy twórczej Kandydata do stopnia doktora, pozwalając jednocześnie z perspektywy czasowej wcześniejszych dokonań twórczych spojrzeć na problematykę przedstawioną do oceny rozprawy doktorskiej. Tym bardziej, iż całość woluminu jest ilustrowana przykładami dzieł, jak np.: instalacja pt. „Wiecznie kwitnące z cyklu „Mitologia żywa” z 2002 roku; obiekt „Droga Mleczna” z 2006 roku; instalacja in situ w Zamku Krzyżackim w Toruniu pt. „Dobrze Jest” z 2007 roku; instalacja, jako interwencja w Zielonej Górze pn. „Pole energetyczne” z 2008 roku; instalacja mobilna pt. „Celtikon I” Galerii Działań w Warszawie w 2009 roku i bardziej rozbudowany „Celtikon II” z Muzeum Regionalnego w Bełchatowie z tego samego roku; mapping 3D „Android wykonany również w tym samym muzeum z= w 2012 roku; instalacja site specific „Krzyż Kosmosu” zrealizowana w Cellar Gallery – Galeria Piwnica w Krakowie z 2016 roku, czy obiekt pt. *** z Galerii Domu Muz w Toruniu z 2019 roku. Takich przykładów można wyliczyć więcej, a dodawszy bardzo obszerne opracowanie zawarte w Portfolio z ogromem dokumentacji fotograficznej, bez trudu można ocenić postawę twórczą, organizacyjną i edukacyjną Pana mgra Przemysława Obarskiego, jako bardzo ciekawą.

To ona utorowała w doskonały sposób drogę do rozprawy doktorskiej. Jej autor nazwał



ją w podsumowaniu pracy Automonumentem, „konkretyzacją architektury poprzez czas i trwanie”. Tak też starałem się opisać i ocenić dzieło w niniejszej recenzji.

Konkluzja

Rozprawę doktorską Pana mgra Przemysława Obarskiego oceniam bardzo pozytywnie, jak i jego osiągnięcia twórcze, organizacyjne i dydaktyczne.

Stwierdzam to po wnikliwym zapoznaniu się z nadesłaną dokumentacją dzieła doktorskiego pt. „Czas dla ziemi. Rytuał z pogranicza sztuki”, zrealizowanego pod opieką promotorską prof. dra hab. Krzysztofa Kuli.

Zdecydowanie uważam, że dzieło doktorskie jest autorskim wkładem do kultury i uzasadnia wnioski o nadanie stopnia doktora sztuki. W związku z powyższym oceniam, że Pan mgr Przemysław Obarski spełnia wymagania określone w art.187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie i nauce (tekst jedn. Dz.U.2023, poz.742), wobec czego posiada osiągnięcia artystyczne stawiane w postępowaniu doktorskim.

Z pełnym przekonaniem stawiam wnioski o nadanie Panu mgr. Przemysławowi Obarskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki w procedurze przeprowadzanej w Instytucie Sztuk Plastycznych na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Toruń, 21.11. 2024 r.

Z poważaniem
